

Izabela Borkowska

ANALIZA DRUGIEGO I TRZECIEGO ROZDZIAŁU ENCYKLIKI JANA PAWŁA II *FIDES ET RATIO*

Wstęp

Analizując biblijne myślenie o wierze, mądrości pracy czy ekonomii, warto odnieść się do pięciu narzędzi lub modeli myślowych, które powinny kształtować i wspierać nasze myślenie oraz podejmowanie decyzji, a także pomagać nam budować holistyczny światopogląd. Korzystając z tych narzędzi, możemy przyjąć zasady biblijne i zastosować je w różnych sytuacjach, napotykanych w codziennym życiu. Pierwszy model zakłada „osobiste wizje i zrozumienie do czego Bóg powołał człowieka”, drugi to „dary i talenty”, trzeci – kluczowy w moim rozważaniu – „mądrość i wiedza”, czwarty „szafarstwo – zrozumienie, że jesteśmy odpowiedzialni przed Bogiem za to, co robimy ze wszystkim, co nam dał” i piaty „biblijny interes własny – zrozumienie, że posłuszeństwo Bożemu powołaniu w życiu leży w naszym najlepszym interesie”¹.

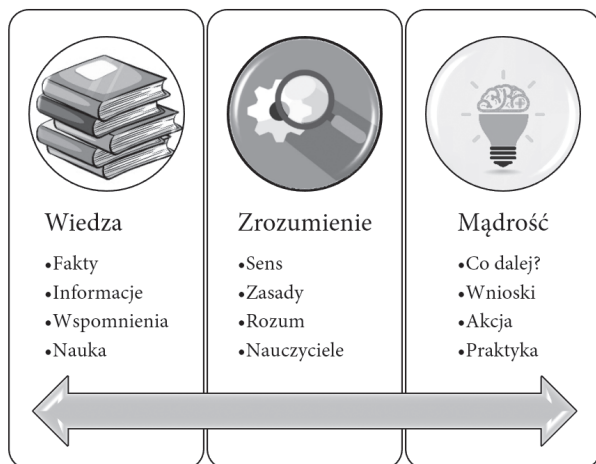
Czytając Biblię można odnieść wrażenie, że autorzy Księgi używają słów „mądrość”, „wiedza” i „zrozumienie”, niemal zamiennie. Bliższa analiza pokazuje różnicę w sposobie używania tych trzech terminów. Różnica ta jest bardzo ważna dla zrozumienia trzeciego mentalnego modelu „mądrości i wiedzy”. Konkludując, dary te są zdefiniowane jako:

- ♦ wiedza – fakty i informacje (Prz 18, 15; 1 Tym 2, 4).
- ♦ zrozumienie – umiejętność tłumaczenia znaczenia faktów (Ps 119, 130; Flp 1, 9-10).

¹ H. Whelchel, *How Then Should We Work? Rediscovering the Biblical Doctrine of Work*, Institute for faith, work and economics, Tyson, Va, USA 2012.

- ♦ mądrość – posiadanie wiedzy, co czynić dalej, analizując fakty i okoliczności (Koh 8, 1; Jk 3, 17)².

Poniższy rysunek przedstawia różnice między tymi terminami, jednak należy pamiętać, że wspólnie uzupełniają się one, tworząc całość (Ryc. 1).



Ryc.1. Różnice między terminami: wiedza, zrozumienie, mądrość. Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Whelchel H., *How Then Should We Work? Rediscovering the Biblical Doctrine of Work*, Institute for faith, work and economics, Tyson, Va, USA 2012.

Wszystkie trzy dary uzupełniają się, tworząc całość niezbędną do zaistnienia pełnej świadomości. Osoby posiadające wiedzę są w stanie pozyskiwać i zapamiętywać informacje. Jednak można dysponować wiedzą, a równocześnie wykazać się brakiem zrozumienia i mądrości. Ktoś może znać fakty, ale nie wiedzieć, co oznaczają i jak je wykorzystać w swojej drodze. Osoby dysponujące zrozumieniem potrafią wydobyć znaczenie z informacji. Analizując fakty, poznają ich dynamikę i strukturę. Zrozumienie to soczewka, która ostro skupia fakty i tworzy zasady. Jak napisał Charles Spurgeon:

Mądrość to właściwe użycie wiedzy. Wiedzieć to nie być mądrym. Wielu ludzi wie bardzo dużo i są z tego powodu największymi głupcami. Nie ma tak wielkiego głupca jak wiedzący głupiec. Ale wiedzieć, jak używać wiedzy, to mieć mądrość.

Arystoteles, uczeń Platona, zdefiniował człowieka jako stworzenie racjonalne, wskazując przy tym rozum jako cechę natury ludzkiej. Mądrość teoretyczna lub filozoficzna to, według Arystotelesa, „**wiedza naukowa, połączona** z intuicyjnym

² H. Whelchel, *How Then Should We Work?*, dz. cyt.

rozumem, o rzeczach najwyższych z natury”. Mądrość, od łacińskiego *sapientia*, odnosi się do inteligencji, w powszechnej opinii, zdrowego rozsądku, roztropności, wiedzy, nauki, filozofii³. Mądrość jest powszechnie używana do opisanego charakteru tego, co jest rozsądne, lub do wykazania umiaru w pragnieniach. Poprzez filozofię, jednostka jest w stanie myśleć poza sobą i rzeczywistością⁴. Filozofia pozwala zadawać pytania i wyciągać wnioski na podstawie tego, co wiemy. Zamiast akceptować rzeczy takimi, jakie są, filozofia otwiera umysł na nowe koncepcje, które pomagają lepiej zrozumieć otaczające nas rzeczy. To, czego uczymy się poprzez myśl – filozofię – można odnieść do natury ludzkiej, a nawet do biologii i nauki.

O tych trzech, przenikających się terminach mówił i pisał również Karol Wojtyła. *Fides et ratio* („Wiara i Rozum”w) to encyklika ogłoszona przez papieża Jana Pawła II 14 września 1998 r. Była to jedna z czternastu encyklik wydanych przez Jana Pawła II. Encyklika ta dotyczy przede wszystkim relacji między wiarą a rozumem, nie sposób więc nie wspomnieć o wiedzy i mądrości jako ich dopełnienia. Mimo podkreślenia, iż należy rozwijać własne myślenie i dążyć do większej świadomości na podłożu wiary, należy pamiętać o rozumie, jaki otrzymaliśmy w darze od Boga⁵. Ziarno naturalnego rozumu jest wspólne dla wszystkich i wystarcza do ustanowienia wspólnoty.

We wstępie encykliki *Fides et ratio* ojciec święty krótko omawia filozofię i powszechne ludzkie dążenie do refleksji i poszukiwań filozoficznych. Od początku daje do zrozumienia, że obecnie głównym zagrożeniem dla prawdziwych dociekań filozoficznych jest przesadny pesymizm co do potęgi naturalnego rozumu. Większość badaczy zakłada, że nauka i religia są całkowicie oddzielnymi dziedzinami – lub, zgodnie ze zwrotem zaproponowanym przez biologa ewolucyjnego Stephena Jaya Goulda, „nienakładającymi się na siebie magisteriami”⁶. Papież zwraca uwagę na aspekty, dotyczące wiedzy, rozumu i mądrości. Do najważniejszych konkluzji należą:

- ♦ podstawowe ludzkie pragnienie uniwersalnych elementów wiedzy (metafizyka i teoria moralna), zrodzone ze zdumienia;

³ P.B. Baltes, J. Smith, *The psychology of wisdom and its ontogenesis*, [w:] *Wisdom: Its nature, origins, and development*, ed. R.J. Sternberg, Cambridge University Press, New York 1990, s. 87–120.

⁴ U. M. Staudinger, P. B. Baltes, *Interactive minds: A facilitative setting for wisdom-related performance?*, „Journal of Personality and Social Psychology” (1996) 71, s. 746–762.

⁵ John Paul II, *Faith and reason: Encyclical letter Fides et ratio of the Supreme Pontiff John Paul II to the bishops of the Catholic Church on the relationship between faith and reason*. Washington 1998.

⁶ S. J. Gould, *Nonoverlapping Magisteria*, „Philosophical Aspects of Origin” (2014) 11, s. 7–21.

- ♦ filozofia zdefiniowana jako „rygorystyczna myśl spekulatywna, która jest systematyczna”; prymat dociekań filozoficznych nad jakimkolwiek określonym systemem filozoficznym; historyczne osiągnięcia filozofii⁷;
- ♦ charakterystyka wielu współczesnych filozofii⁸: (a) przesadny pesymizm co do siły rozumu (sceptycyzm, relatywizm, agnostycyzm) oraz (b) nacisk na ograniczenia ludzkiej wiedzy. Rezultat: „niezróżnicowany pluralizm”. Jest oczywiste, że ojciec święty traktuje ten rodzaj pesymizmu jako poważniejsze obecnie wyzwanie niż racjonalistyczny optymizm w odniesieniu do rozumu, który był przedmiotem zainteresowania Soboru Watykańskiego I;
- ♦ przedkładanie szybkiego sukcesu od trudu cierpliwego dociekania. Filozofia, która nieustannie odwołuje się do poszukiwania prawdy, ponosi wielką odpowiedzialność za kształtowanie myśli i kultury, a obecnie musi usilnie dążyć do odzyskania swego pierwotnego powołania⁹.

W swoich rozważaniach skupię się na drugim oraz trzecim rozdziale wspomnianej encykliki *Fides et ratio*.

Rozdział II

Credo ut intelligam (łac. „wierzę, abym mógł zrozumieć”)

Credo ut intelligam to filozoficzna sentencja, dewiza św. Anzelma z Canterbury, sformułowana przez św. Augustyna z Hippony¹⁰. W pismach Anzelma jest ona zestawiona z formułą będącą jej przeciwieństwem, *Intellego ut credam* („rozumiem, abym mógł uwierzyć”)¹¹, mówiącą *Neque enim quaero intelligere ut credam, sed credo ut intelligam* („nie usiłuję zrozumieć, aby wierzyć, ale raczej wierzę, aby zrozumieć”)¹². Maksyma powyższa często kojarzona jest z innym słynnym wyrażeniem Anzelma *fides quaerens intellectum* („wiara poszukująca zrozumienia”)¹³. Augustyn rozumiał to powiedzenie jako oznaczające konieczność uprzedniej wiary, czyli że trzeba w coś wierzyć, aby wiedzieć cokolwiek o Bogu¹⁴. Jan Paweł II zagłębia się swoją refleksją w naturę i konieczność wiary oraz zaczyna ograniczać

⁷ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 4.

⁸ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 5.

⁹ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 6.

¹⁰ *Augustine quote – Reflections*, reflectionsbyken.wordpress.com (dostęp: 19.9.20).

¹¹ *In Evangelium Ioannis Tractatus Centum Viginti Quator* 29.6. augustinus.it (dostęp: 19.9.20).

¹² M. Folsom, *Face to Face, Sharing God's Life*, Eugene, Oregon 2016, rozdział 3, s. 61.

¹³ *Anselmus Cantuariensis – Prosligion, Proemium*, reflectionsbyken.wordpress.com (dostęp: 19.9.20).

¹⁴ R. H. Nash, *Faith and Reason*, Syracuse University, New York 2000, s. 88.

afektywne przesłanki dobrze zorganizowanego intelektualnego (filozoficznego i naukowego) dochodzenia. Należy jednak pamiętać, że w początkowym rozwoju myśli filozoficznej, nauka i religia nie były od siebie wyraźnie odróżniane, więc traktowano je jako jedność¹⁵.

„Mądrość wie wszystko i wszystko rozumie” (Mdr 9, 11)

To właśnie w literaturze mądrościowej Pismo Święte najgłębiej odnosi się do „wiedzy przekazywanej przez wiarę (*cognitio fidei*) i wiedzy przekazywanej przez rozum (*scientia rationis*)”. Mędrzec to ten, kto kocha i szuka prawdy. Wiara w tych rozważaniach pojawia się jako kontekst nauki przyrodniczej i współbrzmienia z nią. W tekście biblijnym wyróżnia się przekonanie, że istnieje głęboka i nierozwalna jedność między poznaniem (*cognitio*) rozumowym a znajomością wiary. Świat i wszystko, co się w nim dzieje, łącznie z historią oraz losem narodów, to rzeczywistości, które należy obserwować, analizować i oceniać przy użyciu wszelkich zasobów rozumu, ale także i z wiarą, która nigdy nie jest obca procesowi poznania.

Wiara wkracza nie po to, by pozbawić rozum autonomii albo ograniczyć przestrzeń jego działania, lecz po to tylko, by uzmysłowić człowiekowi, że w tych wydarzeniach objawia się i działa Bóg Izraela. Dogłębne poznanie świata i dziejowych wydarzeń nie jest zatem możliwe, jeśli człowiek nie wyznaje zarazem wiary w Boga, który w nich działa. Wiara wyostrza wewnętrzny wzrok i otwiera umysł, pozwalając mu dostrzec w strumieniu wydarzeń czynną obecność Opatrzności¹⁶.

Einstein, który często mówił o religii, nie wierzył w Boga, który ma wpływ na historię lub ludzkie zachowanie, ale nie był też ateistą. Wolał nazywać siebie agnostykiem, choć czasami skłaniał się ku panteizmowi żydowsko-holenderskiego filozofa Barucha Spinozy, który w XVII wieku głosił, że Bóg jest tożsamy z naturą. Podobnie Einstein porównał rasę ludzką do małego dziecka w bibliotece pełnej książek napisanych w nieznanym języku:

Dziecko zauważa określony plan w ułożeniu książek, tajemniczy porządek, którego nie rozumie i tylko niejasno podejrzewa. Wydaje mi się, że taka jest postawa ludzkiego umysłu, nawet największego i najbardziej kulturalnego, wobec Boga. Widzimy

¹⁵ L. Strauss, *Prawo naturalne w świetle historii*, Warszawa 1969, s. 79-80.

¹⁶ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 16.

wszechświat cudownie zaaranżowany, przestrzegający pewnych praw, ale te prawa rozumiemy słabo¹⁷.

Czy prawdą jest więc, że musimy zrozumieć prawa natury, zanim będziemy mogli wydedukować ich pochodzenie? Chociaż teoria kwantowa jest teraz podstawą fizyki cząstek elementarnych, nakłada granice w poznawaniu prawa natury przy pomocy rozumu człowieka. Teoria ujawniła aspekty natury, które wydają się nadprzyrodzone, jednak nadal nakładają ściśle ograniczenia na to, czego możemy dowiedzieć się o otaczającym nas świecie i wszechświecie¹⁸.

Wiara jest kontekstem dla nauk przyrodniczych, i jest niezbędna dla wnikliwego zrozumienia.

naród wybrany pojął, że rozum musi przestrzegać pewnych podstawowych zasad, aby jak najlepiej wyrażać swoją naturę. Pierwsza zasada polega na uznaniu faktu, że ludzkie poznanie jest nieustanną wędrówką; druga wyraża świadomość, iż na tę drogę nie może wejść człowiek pyszny, który mniema, że wszystko zawdzięcza własnym osiągnięciom; trzecia zasada opiera się na „bojaźni Bożej”, która każe rozumowi uznać niczym nieograniczoną transcendencję Boga, a zarazem Jego opatrnościową miłość w kierowaniu światem¹⁹.

Tutaj zaczynamy dostrzegać afektywną prawość, która jest niezbędna, aby rozum mógł robić wszystko, co w jego mocy. Myśl filozofów greckich podkreślała normatywny charakter natury. Już na pierwszych szczeblach rozwoju, charakterystyka wewnętrznych prawidłowości natury, prowadziła do wniosku, że człowiek nie jest w stanie dokonać czegoś nienaturalnego, przeciwnego naturze, ściśle mówiąc, nie mogłoby ono w naturze istnieć. Opierający się na naturze rozum ludzki wypierał stopniowo nienaturalne wyobrażenia powstawania świata i podążał ku coraz bardziej racjonalnym ideom prawa natury. Wśród pierwszych filozofów zakorzeniło się przekonanie, że bogowie rządzą losami ludzkimi. W myśli starożytnej widzimy ściśle powiązania filozofii i nauk przyrodniczych²⁰. Jan Paweł II jednoznacznie stwierdza, że badanie przyrody jest drogą do Boga. „Jeżeli człowiek mimo swej inteligencji nie potrafi rozpoznać Boga jako Stwórcy wszystkiego, to przyczyną jest nie tyle brak właściwych środków, co raczej przeszkody wzniesio-

¹⁷ G. S. Viereck, *Glimpses of the Great*, New York 1930, s. 372-373.

¹⁸ R. Dawkins, *The God Delusion*, United Kingdom 2006, s. 290-293.

¹⁹ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 18.

²⁰ S. A. Sloman, *Two systems of reasoning*, [in:] *Heuristics and Biases. The Psychology of Intuitive Judgment*, eds. T. Gilovich D., Griffin D., Kahneman D 2002, s. 379-396.

ne przez jego wolną wolę i grzech.”²¹ Tutaj znowu widzimy afektywne przeszkody i warunki wstępne dla filozoficznych dociekań.

Tak więc Pismo Święte ceni ludzki rozum, nie przeceniając go: „Wiedza przez niego zdobyta może bowiem być prawdziwa, ale zyskuje pełne znaczenie tylko wówczas, jeśli jej treść zostaje wpisana w szerszy kontekst wiary.”²² Kościół przestrzega w tym względzie zarówno przed nadmiernym optymizmem, jak i nadmiernym pesymizmem co do potencjału ludzkiego rozumu. W ciągu ostatnich dwóch stuleci musiał zmagać się z jednym i drugim – a lekiem na jedno i drugie jest horyzont wiary jako miejsce poszukiwań. Ponieważ ludzie mają różne wyobrażenia na temat stanu dowodów wspierających każdy argument, będziemy również mieli inne wyobrażenia o tym, gdzie są granice. Filozof Plotyn utrzymywał, że rozum w świecie i w racjonalnym ludzkim umyśle jest tylko odbiciem bardziej uniwersalnej i doskonałej rzeczywistości znajdującej się poza naszym ograniczonym ludzkim rozumem. Nazywał tę moc porządkującą wszechświat „Bogiem”²³.

„Nabywaj mądrości, nabywaj rozważi” (Prz 4, 5)

Podsumowaniem powyższych rozważań jest:

To otwarcie się na tajemnicę, ukazaną mu przez Objawienie, stało się dlań ostatecznie źródłem prawdziwego poznania, które pozwoliło jego rozumowi wniknąć w przestrzeń nieskończoności i zyskać dzięki temu nowe, niespodziewane dotąd możliwości rozumienia²⁴.

W pierwszym rozdziale Listu do Rzymian św. Paweł potwierdza ludzką zdolność do poszukiwań metafizycznych „na mocy pierwotnego zamysłu stwórczego rozum miał być wyposażony w zdolność swobodnego przekraczania granic doświadczenia zmysłowego i docierania do najgłębszego źródła wszystkiego: do Stwórcy.”²⁵ W związku z tym, że metafizyka zajmuje się wyjaśnianiem cech rzeczywistości, istniejących poza światem fizycznym i naszymi bezpośrednimi zmysłami, posługuje się logiką opartą na znaczeniu terminów ludzkich, a nie na logice związanej z ludzkim, zmysłowym postrzeganiem obiektywnego świata²⁶.

²¹ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 19.

²² Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 20.

²³ L. Ortega, *Alberto Magno: Patrón de los Científicos*, “Revista de Química PUCP” (2010) 24, s. 26–30.

²⁴ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 21.

²⁵ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 22.

²⁶ E. Stein, *La Estructura de la Persona Humana*, Madrid 2003.

Odtąd papież omawia wpływ grzechu na dochodzenie do Prawdy. Tylko bowiem z powodu grzechu nie docieramy do Boga z łatwością poprzez naturalny rozum. Tylko też przez Chrystusa rozum zostaje uwolniony z kajdan, w których się uwięził. Autor książki przytacza wydarzenia biblijne z rajskiego ogrodu. „(...) człowiek nie był w stanie samodzielnie rozeznac i rozsądzić, co jest dobre, a co złe, ale miał kierować się wyższą zasadą.”²⁷ Mówiąc o dążeniu z pomocą Boga do właściwego wyboru, nasuwa się wiele pytań. Czy Pismo Święte podaje konkretne formuły, jak właściwie postępować w każdej sytuacji, w jakiej się znajdujemy? Czy powinniśmy badać je pod kątem odpowiedzi za każdym razem, gdy mamy podjąć decyzję?

Te noetyczne konsekwencje grzechu ukazują kontrast między mądrością Bożą a „mądrością tego świata”. Centralne miejsce Krzyża dla ukazania słabości rozumu:

Dylemat ten zostaje ukazany z całą ostrością na początku Pierwszego Listu do Koryntian. Ukrzyżowanie Syna Bożego jest wydarzeniem historycznym, o które rozbijają się wszelkie podejmowane przez umysł próby zbudowania — na fundamencie czysto ludzkich argumentów — wystarczającego uzasadnienia sensu istnienia. Problemem węzłowym, stanowiącym wyzwanie dla każdej filozofii, jest śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu. Tutaj bowiem wszelka próba sprowadzenia zbawczego planu Ojca do kategorii czysto ludzkiej logiki musi się skończyć niepowodzeniem. „Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczonego? Gdzie badacz tego, co doczesne? Czyż nie uczynił Bóg głupstwem mądrości świata?” (1 Kor 1, 20) — zapytuje z naciskiem Apostoł. Aby mogło się dokonać to, czego pragnie Bóg, nie wystarcza już sama mądrość ludzkich mędrców, ale konieczne jest zdecydowane otwarcie się na przyjęcie rzeczywistości radykalnie nowej...²⁸

Generalnie więc ta część rozdziału podkreśla konieczność wiary w Krzyż Chrystusa oraz – ukazuje bez niego słabość ludzkiego rozumu pogrążonego w grzechu.

Rozdział III

Intellego ut credam – (łac. „rozumiem, abym mógł uwierzyć”)

W tym rozdziale Jan Paweł II bada działanie rozumu naturalnego jako przygotowanie do przyjęcia Dobrej Nowiny i ponownie podkreśla konieczność zaufania innym jako warunek dochodzenia do Prawdy. O tym również mówi *Katechizm Kościoła Katolickiego*: „Dzięki naturalnemu rozumowi człowiek może z pewnością poznać Boga na podstawie swoich uczynków”. Prawdy naturalnego

²⁷ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 22.

²⁸ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 23.

rozumu są odkrywane lub uzyskiwane przy użyciu naturalnego światła rozumu. Naturalnym światłem rozumu jest zdolność inteligentnego myślenia, którą wszyscy ludzie posiadają z racji bycia człowiekiem. Ćwicząc swoją wrodzoną inteligencję, ludzie mogą odkrywać, weryfikować wiele prawd naturalnego rozumu. Tomasz z Akwinu uważa, że istoty ludzkie odkryły wiele takich prawd i oczekuje, że ludzie odkryją znacznie więcej. Chociaż pośród ludzkości postępuje zrozumienie prawd naturalnego rozumu, Tomasz z Akwinu uważa, że istnieją prawdy, które są całkowicie poza możliwościami poznawczymi tak pojedynczego człowieka, jak i całej rasy ludzkiej²⁹.

Na drodze poszukiwania prawdy

W tym rozdziale rozważymy naturalny rozum jako przygotowanie do przyjęcia Ewangelii. Ojciec święty przywołuje relację Łukasza o Pawle w Atenach, próbującym znaleźć wspólny język z Ateńczykami.

Apostoł ukazuje tutaj prawdę, do której Kościół przywiązywał zawsze wielką wagę: w głębi ludzkiego serca zostało zaszczerpione pragnienie Boga i tęsknota za Nim.... Istnieje zatem droga, którą człowiek — jeśli chce — może przemierzyć; jej początek stanowi zdolność rozumu do tego, by wzniósł się ponad to, co przygodne i poszybował w stronę nieskończoności³⁰.

Tak więc to samo głębokie pragnienie prawdy, które doprowadziło do filozoficznych i naukowych osiągnięć, prowadzi nas do autotranscendencji. Papież wyjaśnia, że ta potrzeba autotranscendencji dotyczy zarówno badań praktycznych i teorii moralnej, jak i metafizyki i nauk przyrodniczych: „Jest zatem konieczne, aby wartości, które człowiek wybiera i do których dąży swoim życiem, były prawdziwe, ponieważ tylko dzięki prawdziwym wartościom może stawać się lepszy, rozwijając w pełni swoją naturę.”³¹ Ta esencja leży u podstaw sił i działań ludzkiej duszy. I z łaską te moce zostają podniesione do nadprzyrodzonej zdolności. Lórgan przenosi sformułowanie tej istoty, wyrażając ją jako zdolność do autotranscendencji. Owa zdolność staje się znana, podobnie jak istota i moce Akwinaty, poprzez zajmowanie się naszymi wewnętrznymi operacjami i aktami osoby ludzkiej. Te operacje i akty tworzą odrębne zestawy grup zakorzenionych w odmiennych

²⁹ Augustine, *O wolnym wyborze woli*, tłum. T. Williams, Indianapolis 1993, Księga 2, rozdział 6, s. 13-14.

³⁰ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 24.

³¹ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 25.

celach świadomej egzystencji człowieka. Zdolność do samo-transcendencji jest więc tym, co zaczyna się pojmować, gdy tylko zrozumie się zjednoczone lub zintegrowane poziomy potencjalności pojęć transcendentalnych. Ta zdolność jest podstawowym ukierunkowaniem na całkowitą doskonałość wszystkich tych pojęć w ich integralnym zjednoczeniu. To jest istota ludzkiej duszy³².

W kolejnych akapitach Jan Paweł II zwraca uwagę na sens życia: „prawdą naszego istnienia — poza samym faktem, że istniejemy — jest nieunikniona konieczność śmierci”³³. Zasadnicze pytanie, zwłaszcza to w obliczu pewnej śmierci, brzmi: czy życie ma sens? Dokąd ono zmierza? Nikt nie może uniknąć tych pytań i każdy potrzebuje pewności, pozwalającej zakotwiczyć swoje życie i nadać mu kierunek. To samo odnosi się do badania transcendentalnego pojęcia prawdy lub bytu oraz wartości, na przykład dobra. Każde z nich staje się analogiem, dzięki któremu pojmujemy znaczenie „Boga”, a tym samym jesteśmy w stanie zadać pytanie o rzeczywistość Boga jako proporcjonalnego wypełnienia lub celu tych transcendentalnych pojęć. Dopiero wtedy rozumiemy całość swoich przeznaczeń życiowych, a ta całość ma na celu nieograniczoną rozumiałość, byt i dobro. Nasze pytanie o Boga jest zakorzenione w naszej istocie stworzonej i naturze naszej świadomej intencjonalności. Jest to też jedyny sposób na zrozumienie, na czym polega nasze podobieństwo do Boga – i obraz, który nie tylko ma racjonalność jak Bóg, ale który tylko w Bogu znajduje wypełnienie³⁴.

Różne oblicza ludzkiej prawdy

Poszukiwanie sensu życia odnosi się do przekonania, że jednostki są silnie zmotywowane, aby znaleźć sens w swoim życiu, to znaczy być w stanie zrozumieć naturę swojej osobistej egzystencji i poczuć, że jest ona znacząca i celowa³⁵. „Jest nie do pomyślenia, aby poszukiwanie tak głęboko zakorzenione w ludzkiej naturze było całkowicie bezcelowe i pozbawione sensu.”³⁶. Jeśli poszukiwanie sensu życia jest istotną motywacją psychologiczną, powinno być ważne dla dobra człowieka. Aby zrozumieć przesłanie Jana Pawła II, musimy przyjrzeć się trybom prawdy³⁷:

³² M. E. Cortes, A. A. Alfaro, *Sobre los fundamentos epistemológicos e históricos de la ciencia: algunas reflexiones*. “Revista Chilena de Educación Científica” 2013 12, 49–57.

³³ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 26.

³⁴ M. E. Cortes, A. A. Alfaro, *Sobre ' los fundamentos epistemológicos...*, dz. cyt., s. 65–70.

³⁵ M.F. Steger, P. Frazier, S. Oishi, M. Kaler, *Kwestionariusz Sensu Życia: Ocena obecności i poszukiwanie sensu życia*, „Journal of Counseling Psychology” (2006) 53, s. 80–93.

³⁶ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 29.

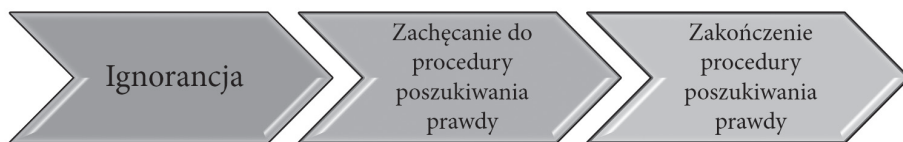
³⁷ M. G. Yahr, *¿Hay o no “diseño inteligente” en el origen de la vida? Es esta una controversia científica?*, “Interciencia” (2008) 33, s. 165–6.

- ♦ prawda, która zależy od bezpośrednich dowodów lub jest potwierdzona doświadczeniem (odnosi się do życia codziennego jak i badań naukowych);
- ♦ prawdy filozofii i religii – nie ograniczają się tylko do tego, czego nauczają filozofowie; zawierają obszerne wizje i odpowiedzi na pytania o sens życia (preambuły wiary);
- ♦ prawda objawiona w Jezusie Chrystusie (tajemnice wiary).

Znalezienie prawdy, jako historycznego procesu umysłu, jest nieistotne dla natury i bytu prawdy. Prawda jest niezależna od tego, co o niej myślimy i niezależna od procesu, w wyniku którego o niej reflektujemy. Papież w tym fragmencie rozważań zwraca również uwagę na znaczenie tradycji, w których ludzie się rodzą, chociaż same te tradycje są przedmiotem krytycznych badań. W tym miejscu ojciec św. próbuje wyjaśnić, że każde badanie zakłada ramy zaufania do tego, co przekazali nam inni. „Człowiek, istota szukająca prawdy, jest więc także tym, którego życie opiera się na wierze.”³⁸ Pojawia się także kontekst dociekania filozoficznego:

Warto podkreślić, że w takiej relacji międzypersonalnej głównym przedmiotem poszukiwania nie są prawdy dotyczące faktów ani prawdy filozoficzne. Szuka się tu raczej prawdy o samej osobie: tego, kim jest i co ujawnia z własnego wnętrza. Człowiek udoskonala się bowiem nie tylko przez zdobywanie abstrakcyjnej wiedzy o prawdzie, ale także przez żywą relację z drugim człowiekiem, która wyraża się przez dar z siebie i przez wierność. W tej wierności, która uzdalnia do złożenia siebie w darze, człowiek znajduje pełnię pewności i bezpieczeństwa³⁹.

Najbardziej wyrazistymi przykładami są męczennicy. W każdym przypadku poszukiwania prawdy poszukiwacz jest w stanie ignorancji w odniesieniu do niej. Poszukiwacz prawdy może jednak wierzyć, że istnieje określona metoda lub procedura, dzięki której może osiągnąć prawdę, której obecnie nie posiada (Ryc. 2).



Ryc. 2. Procedura poszukiwania prawdy. Źródło: Opracowanie własne na podstawie: L. Strickland, *Philosophy and the Search for Truth*, „Philosophia” 41, 1079–1094.

³⁸ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 31.

³⁹ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 32.

Ten prosty schemat jest odpowiedni dla wszystkich przykładów poszukiwania prawdy, bez względu na to, jak przyziemne, racjonalne czy wysoce wyspecjalizowane miałyby one być.

Nie należy zapominać, że także rozum potrzebuje oprzeć się w swoich poszukiwaniach na ufnym dialogu i szczerzej przyjaźni. Klimat podejrzliwości i nieufności, towarzyszący czasem poszukiwaniom spekulatywnym, jest niezgodny z nauczaniem starożytnych filozofów, według których przyjaźń to jedna z relacji najbardziej sprzyjających zdrowej refleksji filozoficznej⁴⁰.

W tym momencie ludzkich poszukiwań wychodzi im naprzeciw Chrystus, oferując konkretną możliwość mądrości, której szukamy. Tutaj zatem przechodzimy poza zwykłe zaufanie do porządku łaski. „Tak więc w Jezusie Chrystusie, który jest Prawdą, wiara dostrzega najwyższe wezwanie, jakie zostaje skierowane do ludzkości, aby mogła spełnić to, czego pragnie i za czym tęskni.”⁴¹ Poszukiwanie prawdy jest więc w tym sensie przygotowaniem do przyjęcia Ewangelii. „Jedność prawdy jest podstawowym postulatem ludzkiego rozumu, wyrażonym już w zasadzie niesprzeczności. Objawienie daje pewność tej jedności, ukazując, że Bóg Stwórca jest także Bogiem historii zbawienia.”⁴² Tym samym wydaje się oczywiste, że narracja czy portret – a nawet refleksja – w coraz większym stopniu zależą od natury „rozpoznania” przez pojmujący umysł. Rozum ludzki „widzi”, co czyni poprzez swoją interpretację: a „prawdziwość” odpowiedniego czynnika różni się stopniem w zależności od charakteru rozpoznania, jakie wywołuje umysł⁴³.

Fundamentalna konkluzja:

To, czego ludzki rozum szuka „nie znając” (Dz 17, 23), znaleźć można tylko przez Chrystusa: to bowiem, co w Nim się objawia, jest „pełnią prawdy” (por. J 1, 14-16) każdej istoty, która w Nim i przez Niego została stworzona, w Nim zatem znajduje spełnienie (por. Kol 1, 17)⁴⁴.

Biblia przynosi wiele stwierdzeń na temat prawdy i, co ważne, zawsze odnosi ją bezpośrednio do Boga. Znajomość prawdy jest w pewnym stopniu poznawaniem Boga. Jezus powiedział: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 32). Powiedział również: „Ja jestem... prawdą” (J 14, 6).

⁴⁰ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 33.

⁴¹ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 33.

⁴² Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 34.

⁴³ F. H. Bradley, *On Truth and Practice*, „Mind” (2013) 51, s. 319–335.

⁴⁴ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 34.

Na tle tych ogólnych rozważań należy teraz bliżej zbadać relację między prawdą objawioną a filozofią. Relacja ta wymaga rozpatrzenia w podwójnej perspektywie, jako że prawda ukazana nam przez Objawienie jest zarazem prawdą, którą mamy pojmować w świetle rozumu⁴⁵.

Ludzki rozum można rozumieć jako proces, w którym osoba używa logiki opartej na faktach, aby zrozumieć sytuację, ideę lub koncepcję, podczas gdy prawda zakłada coś, co jest oparte na rzeczywistości. Wiara i rozum są źródłem autorytetu, na którym opierają się przekonania.

Rozum jest ogólnie rozumiany jako zasady metodologicznego badania, czy to intelektualnego, moralnego, estetycznego czy religijnego. A zatem nie są to po prostu reguły logicznego wnioskowania lub ucieleśniona mądrość tradycji lub autorytetu. Wiara jest pewnego rodzaju postawą zaufania lub akceptacji. Jest zwykle rozumiana jako obejmująca akt woli lub zobowiązanie ze strony wierzącego. Wiąże się z przekonaniem, które zawiera jakies pośrednie lub wyraźne odniesienie do transcendentnego źródła. Zazwyczaj przyjmuje się, że podstawa wiary człowieka pochodzi z autorytetu objawienia. Dialog między rozumem a wiarą jest możliwy, chociaż oba człony zachowują autonomię, wyznaczając odrębne sfery oceny i przekonania. Św. Augustyn uważał, że intelektualne badanie wiary należy rozumieć jako wiarę poszukującą zrozumienia (*fides quaerens intellectum*). Wierzyć to „myśleć z uznaniem” (*credere est assensione cogitare*). Jest to akt intelektu, określony nie przez rozum, ale przez wolę. Wiara obejmuje zobowiązanie „wierzyć w Boga” i „wierzyć Bogu”. To przesłanie również stara się przekazać ojciec święty. Nie można zrozumieć objawienia bez uprzedniej wiary w nie. Objawienie się Boga, samo przekazanie przez Niego siebie, nie różni się od Niego. „W objawieniu Bożym Słowo Boże jest tożsame z samym Bogiem”⁴⁶.

W świetle powyższego omawiany dokument Jana Pawła II pokazuje, że można przezwyciężyć naukowy redukcjonizm, oparty na błędnej interpretacji Kartezjańskiej formuły „myślę, więc jestem”. Taki redukcjonizm jest całkowicie przeciw koncepcji integralnej natury osoby ludzkiej, w której duchowy składnik stanowi istotną część. W tej samej linii rozumowania absolutny kracjonizm skupi się wyłącznie na duchowym składniku człowieka, zaprzeczając możliwości znalezienia prawdy poprzez kontemplację stworzenia przy pomocy rozumu.. Obie postawy powinny zostać zastąpione znacznie szerszą perspektywą konstytuującą wizję integralną polegającą na wspólnocie nauki i wiary, a także ciała i duszy.

⁴⁵ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 35.

⁴⁶ W. Alston, *Historia filozofii religii*, London 1998, s. 238-248 (The Routledge Encyclopedia of Philosophy, 8).

Życie i twórczość Karola Wojtyły pokazuje, że można być intelektualistą oddanym zarówno nauce, jak i wierze, i że nie ma między nimi sprzeczności, gdy szczerze poszukuje się prawdy; wręcz przeciwnie, wiara i rozum wspierają się wzajemnie. W ten sposób nauki przyrodnicze współpracują z teologią, a teologia z naukami przyrodniczymi. W ramach syntezy zawsze warto pamiętać o słowach św. Augustyna z Hippony, następnie powtórzonych przez św. Anzelmą z Canterbury, *credo ut intelligam et intelligo ut credam*, tj. wierzymy, aby zrozumieć i rozumiemy, aby uwierzyć.

Abstract

Analysis of chapter 2 and 3 of *Fides et ratio* by John Paul II

The present work presents an analysis of chapter 2 and 3 of the encyclical “*Fides et ratio*” by John Paul II. The philosophical starting point of this concept is to combine faith with reason with the complement of wisdom and knowledge, aimed at a full understanding of the image of reality. Faith and special perception of natural law permanently intertwined in Karol Wojtyła’s philosophy. The author of the encyclical essentially perceives faith as an indispensable tool for the discovery and exploration of the natural sciences. The author aptly emphasizes the role of exaggerated pessimism as the main threat to genuine philosophical inquiries. The work presents references to the philosophical concepts formulated by Einstein, Dawkins, Spinoza, Plotinus, and Aristotle. Each of these authors proposes a slightly different interpretation of knowledge, natural law, and wisdom. They differ in exploration of natural law by means of human reason and as revealed law. The theories described by Karol Wojtyła present intertwining essential ethical values. A special expression of the concept is the *Credo ut intelligam* definition (I believe to be able to understand), which refers not only to the process of exploration of natural law but also to interpersonal relations.

Keywords: wisdom, faith, reason, knowledge, natural law